

Kalendarz Beskidzki u Skalickiej

Data publikacji: 13.01.2017 17:00

Wykład na temat reformacji był głównym punktem programu sobotniego (7 stycznia) spotkania promującego Kalendarz Beskidzki w Muzeum Marii Skalickiej w Ustroniu. Wygłosił go dr Łukasz Barański, jeden z autorów Kalendarza.

Prelegent opowiedział o historii kościoła ewangelickiego w Bielsku, a także przybliżył ogólną historię reformacji. Na koniec wyliczył główne cechy wyznania ewangelicko-augsburskiego którymi jest - **wolność wyznania, postawienie na indywidualną relację człowieka z Bogiem a ta wolność jest rozumiana również jako odpowiedzialność człowieka za bycie w świecie. Drugim priorytetem jest edukacja rozumiana jako wychowanie młodzieży w duchu zasad ewangelicyzmu. I dobroczynność, opieka społeczna, obszar troski o słabszych, niezdolnych do samodzielności. Te trzy faktory myślę również dzisiaj można by określić jako fundament każdego społeczeństwa otwartego jako pewien warunek do wszelkich modernizacyjnych zmian.**

Artystycznym urozmaiceniem spotkania był koncert pianisty Pawła Seligmana który uraczył słuchaczy porcją klasyki oraz utworami w świątecznym nastroju. A redaktor naczelny Kalendarza Beskidzkiego zdradził, że o Pawle Seligmanie ma już gotowy artykuł do przyszłorocznego wydania publikacji.

Prof. dr hab. Magdalena Dziadek, autorka tekstu o muzyku Ryszardzie Gabryśiu opowiedziała o swym bohaterze, który jest postacią bardzo bliską ustroniskim słuchaczom. Nawiązała też do poprzedniego wykładu o reformacji, gdyż Gabryś pochodzi z rodziny ewangelickiej.

- **Gdybym miała powiedzieć co reformacja dała muzyce, to powiedziałabym to samo co mój przedmówca. że reformacja i tradycja muzyczna ewangelicka ubogaciły kulturę muzyczną na tym terenie.** Dziadek zwróciła uwagę na fakt, że w kościele ewangelickim muzyka pełni ważną rolę, jest na wysokim poziomie. A na Śląsku cieszyńskim rywalizacja kościoła ewangelickiego i katolickiego sprawiła, że i w kościele katolickim muzyka jest na wyższym poziomie, niż w kościele katolickim w innych częściach Polski.

Kolejne spotkanie z wydawcami i autorami Kalendarza beskidzkiego zaplanowano na 25 stycznia w wiślańskim Muzeum. Zapewne, jak to zazwyczaj na spotkaniach z KB bywa przybędą inni, aniżeli na poprzednie promocje autorzy, a organizatorzy postarają się o inne urozmaicenie artystyczne, dlatego spotkanie może zainteresować nawet tych, którzy na spotkaniu z Kalendarzem na ten rok już byli.

(indi)